

XVIII Pożegnanie Wakacji w Rudawce Rymanowskiej Krajowa Wystawa Ras Rodzimych w Rudawce Rymanowskiej

(Rudawka Rymanowska, 24–26 sierpnia 2018)

W dniach 24–26 sierpnia 2018 r. miała miejsce Krajowa Wystawa Ras Rodzimych w Rudawce Rymanowskiej. Jest to cykliczne wydarzenie, które towarzyszy od 2009 r. „Pożegnaniu Wakacji w Rudawce Rymanowskiej”. W tegorocznej Wystawie Ras Rodzimych uczestniczyło 25 hodowców, którzy zaprezentowali w sumie 49 sztuk zwierząt i 15 stadek drobiu ras rodzimych oraz pokazowe ule z pszczołami kraińskimi. Pod namiotem instytutowym można było podziwiać 35 z 83 ras rodzimych, w tym:

- 4 rasy krów: polskie czerwone, polskie czerwono-białe, polskie czarno-białe i białogrzbięte;
- 6 ras owiec: wrzosówka, świniarka, olkowska, polska owca górską odmiany barwnej, cakiel podhalański, czarnogłówka;
- 5 ras koni: konik polski, hucul, śląska, małopolska, polski koń zimnokrwisty w typie sokólskim;
- 2 rasy kóz: karpacka oraz sandomierska;
- 6 ras/rodów kur nieśnych: żółtonóżka kuropatwiana Ż-33, zielononóżka kuropatwiana Z-11, Leghorn G-99, Sussex S-66, Rhode Island Red R-11, Rhode Island White (A-33);
- 6 rodów gęsi rodzimych: podkarpacka Pd, rypińska Ry, zatorska ZD-1, biłgorajska Bi, Landes LsD-01 i gęś biała kołudzka;
- 2 rody kaczek: pekin krajowy P-33, Kha-ki campbell x Orpington KhO-1;
- pszczoły rasy kraińskiej;
- króliki popielniańskie białe;
- lisy pospolite pastelowe i białoszcyjne;
- tchórze hodowlane.

W sobotę, 25 sierpnia imprezę rozpoczęto od oceny 2 ras krów. Ocena, zgodnie z regulaminem zatwierdzonym przez dyrektora Instytu-

tu Zootechniki PIB, prowadzili: dr Jarosław Jędraszczyk z Małopolskiego Centrum Biotechniki w Krasnem oraz dr hab. Piotr Wójcik, prof. IZ PIB. W rasie polskiej czerwonej tytuł czempiona i wiceczempiona zdobyły krowy hodowcy z Kąkolówki – Grzegorza Sowy. W polskiej czerwono-białej – tytuł czempiona otrzymały krowy Stanisława Trałki z Brzezin, a wiceczempiona – Tomasz Sagana z Wróblika Szlacheckiego. Następnie odbył się pokaz zwierząt ras rodzimych, który prowadziła prof. dr hab. Józefa Krawczyk z IZ PIB. Hodowcy prezentowali na ringu: bydło, konie, owce i kozy. Drób, zwierzęta futerkowe i pszczoły przedstawiono przy stanowiskach. Koordynatorzy z IZ PIB omówili historię oraz charakterystykę poszczególnych ras oraz przedstawili hodowców uczestniczących w Wystawie. Pokaz był niezwykle interesujący i zgromadził liczną publiczność. Dyplomy uczestnictwa dla hodowców ras rodzimych zostały wręczone w niedzielę, 26 sierpnia przez dyrektora Instytutu Zootechniki PIB, prof. dr hab. Macieja Pompe-Roborzyńskiego oraz przedstawiciela Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Ponadto, dr inż. Władysławowi Brejcie, prezesowi Zakładu Doświadczalnego IZ PIB Sp. z o.o. w Odrzechowej dyrektor Instytutu wręczył pamiątkową statuetkę z okazji 60-lecia Zakładu.

W sobotę po pokazie miała miejsce Konferencja: „100 lat polskiej hodowli zwierząt gospodarskich w Karpatach”. Program Konferencji przedstawiał się następująco:

- Słowo wstępne – dr inż. Władysław Brejta (ZD IZP Odrzechowa);
- Bydło rasy polskiej czerwonej i simentalskiej – historia i przyszłość – dr inż. Zenon Choroszy (IZ PIB);
- Status konia huculskiego w zachowaniu bioróżnorodności ras rodzimych – dr inż.

Iwona Tomczyk-Wrona (IZ PIB);

- Owce górskie i kozy karpackie jako element gospodarowania górskiego – dawniej i dzisiaj – dr inż. Jan Knapik (IZ PIB);
- Wpływ wypasu na bioróżnorodność użytków zielonych na przykładzie Polan Surowicznych i Zawoi – dr Marian Szewczyk (PWSZ w Sanoku).

Prelegenci przybliżyli historię i teraźniejszość zwierząt użytkowanych w trudnych terenach Karpat. Z tej okazji przygotowano okolicznościową monografię, którą rozdawano uczestnikom Konferencji.

Wszystkim zwiedzającym umilały czas występy zespołów muzycznych i liczne degustacje. A w sobotni wieczór odbył się już tradycyjnie „Wieczór hodowcy”, który zgromadził wszystkich wystawców tego „Pożegnania”.

Tegoroczna Wystawa Ras Rodzimych cieszyła się niezwykle dużym zainteresowaniem zwiedzających oraz została doceniona przez samych wystawców. Mamy nadzieję, że kolejne będą jeszcze lepsze.

*Agnieszka Chetmińska,
Paweł Radomski, Piotr Moskała
Instytut Zootechniki PIB, Kraków*



Krajowa Wystawa Ras Rodzimych

Przygotowanie do oceny



Owce ras chronionych



Koza karpacka



Króliki popelniańskie białe



Lisy pospolite pastelowe i białoszyjne

Drodzy Hodowcy, Szanowni Goście

Motto tegorocznego „XVIII Pożegnania Wakacji w Rudawce Rymanowskiej” brzmi „100 lat polskiej hodowli zwierząt gospodarskich w Karpatach”.

W 1918 r. w granicach II Rzeczypospolitej znalazła się spora część Karpat – gór, w których trzonem rolnictwa były hodowla i chów bydła, koni, kóz i owiec. Utrzymywano gatunki i rasy, które przez dziesiątki a nawet setki lat adaptowały się do lokalnych warunków glebowo-klimatycznych. Przez 100 lat człowiek znacząco zmieniał Karpaty, a największe zmiany dokonały się w ostatnich kilkudziesięciu latach. Ta część, która dziś jest w granicach Polski, przed II wojną światową była jednym z najbardziej zaludnionych terenów II Rzeczypospolitej, obszarem o bardzo dużej ilości zwierząt. W 1900 r. w Galicji – której dużą częścią były Karpaty – utrzymywano około 2,7 mln sztuk bydła i ponad 860 tys. sztuk koni. Zawierucha wojenna spowodowała, że Bieszczady i Beskid Niski opuściło około 150 tys. ludzi, a w ciągu ostatnich 30 lat z polskich Karpat znikły owce, konie i pozostało niewiele bydła.

Rocznice są okazją do refleksji i podsumowań. Trudno byłoby powiedzieć, że ostatnie lata hodowli zwierząt w Karpatach to pasmo sukcesów. Minione lata to ciągle próby szukania swojego miejsca przez karpacką hodowlę, to ciągle tłumaczenie, że rolnictwa w Karpatach nie można traktować tak jak w pozostałych nizinnych częściach kraju. To ciągle ale nieskuteczne wołanie, że marnowane są tu naturalne zasoby paszowe. To monity środowiska hodowców z gór o stworzenie i wdrożenie w polityce rolnej Polski takich mechanizmów, które zatrzymałyby tragiczny spadek pogłowia zwierząt w polskich górach.

Rudawka Rymanowska jest dziś rozpoznawalna w Polsce przez piękny przełom Wisłoka, przez jej przeszłość, w którą wplata się historia Karola Wojtyły, ale również przez odbywającą się tu od 18 lat największą w południowo-wschodniej Polsce imprezę hodowlano-wystawienniczą. Imprezę, na której od lat pokazujemy i promujemy bydło simentalskie, konie huculskie i inne rodzi-

me rasy górskie. Staramy się promować produkty z mleka i mięsa tych ras, pokazywać, że zwierzęta te są częścią dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego ludów zamieszkujących Karpaty. Chcielibyśmy, aby dziedzictwo to było żywe i zostało zachowane nie tylko na filmach i obrazkach. Stan karpackiej hodowli jest dziś bardzo zły i tego nie można ukrywać. Wykorzystując tradycję, popularność i ogromny rozmach naszej imprezy, chcemy na niej głośno mówić o naszych problemach i zastanawiać się nad rozwiązaniami, a czasem żądać od decydentów skutecznych rozwiązań.

Podstawową funkcją obszarów wiejskich, w tym górskich obszarów wiejskich, jest produkcja żywności, zaspokajanie potrzeb żywieniowych swoich i najbliższej okolicy, produkcja tego, co dla gór jest naturalne, czyli mleka i mięsa. Nie można uznać za normalne tego, że marnuje się potencjał paszowy na co najmniej 200 tys. ha karpackich łąk i pastwisk, a mieszkańcy piją mleko i jedzą przetwory przywożone z innych terenów.

Zarówno przed nami, którzy jeszcze zajmujemy się chowem i hodowlą zwierząt trawożernych, jak też przed tymi, którzy tworzą prawo i przepisy – ogromny wysiłek. Spróbujmy podjąć takie działania, aby zwierzęta – bydło, konie, owce, kozy – wróciły na karpackie łąki i pastwiska. Będzie to z pożytkiem dla zachowania bioróżnorodności i z korzyścią dla mieszkańców. Oby mleko i mięso potrzebne mieszkańcom polskich Karpat było tu produkowane a nie przywożone z innych regionów. Oby jak najwięcej turystów poznawało Karpaty jeżdżąc po górskich szlakach na grzbiecie koni huculskich.

Władysław Brejta – ZD IZ PIB Odrzechowa

